

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 71.

Chełmża, środa dnia 27-go marca 1929 r.

Rok II.

Stanowisko Ch. Z. Z. na Pomorzu.

(Z obrad zarządu wojewódzkiego Ch. Z. Z. w Grudziądzu.)

Jak już pokrótce donosiliśmy we wczorajszym numerze, w ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Pomorze w Grudziądzu, na które przybyło 9 członków.

Obrady zagał prezes wojewódzki p. Żglinicki. Stosownie do porządku dziennego zreferował on nasamprzód przebieg zjazdu okręgowego Ch. Z. Z. w Bydgoszczy, a następnie konferencję porozumiewawczą Ch. Z. Z. w Poznaniu, w celu połączenia ruchu chrześcijańsko społecznego w jedną centralę na całą Polskę, o czem szeroko pisaliśmy w przedostatnim numerze. Zjazd okręgowy w Bydgoszczy — jak oświadczył referent — był zwołany w celach nie tylko z organizacyjnych względów wynikłych, ile z tej racji, że kierownik tego okręgu chciał się poszczycić, że siła organizacyjna okręgu bydgoskiego zawdzięcza to jego zasługom...

Zarząd okręgowy w Bydgoszczy w osobie p. Bigońskiego uzurpował sobie tytuł, że jest okręgiem nadnotecko-pomorskim, nazywając zarząd wojewódzki Ch. Z. Z. na Pomorze z siedzibą w Chełmnie zarządem lokalnym. Takie traktowanie Pomorza przez bydgoskich działaczy, wywołało słuszny protest ze strony prelegenta jako prezesa wojewódzkiego na ówczesnym zjeździe okręgowym. W dalszym ciągu sprawozdania referent zaznaczył, że żywo zaprotestował przeciwko temu, aby ruch zawodowy Ch. Z. Z. był zdany bezapelacyjnie na łaskę Chrześcijańskiej Demokracji, stojąc słusznie na stanowisku, że ruch zawodowy winien stać się apolitycznym.

Następnie przedstawił przebieg konferencji porozumiewawczej Ch. Z. Z. w Poznaniu. Na konferencji tej wylonily się dwa poglądy: jeden zdążający do połączenia wszystkich zarządów okręgowych i central w jedną organizację na cały teren Polski, zdaną na Chrześcijańską Demokrację, a drugi — silniejszy zmierzający do konsolidacji ruchu zawodowego Ch. Z. Z. z usunięciem charakteru politycznego poza nawias życia organizacyjnego, zajmując **życzliwe stanowisko w stosunku do obecnego rządu.** Oczywiście także pozycja silniejszego odłamu reprezentantów ruchu Ch. Z. Z. nie podobała się przedstawicielom pierwszego poglądu. Z tego też wnosi prelegent, że połączenie się ruchu Ch. Z. Z. jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

Nad powyższymi sprawozdaniami wylonila się obszerna i rzeczowa dyskusja, wynikiem której było powzięcie następującej uchwały: „Zarząd wojewódzki Ch. Z. Z. Pomorze nie jest przeciwny zianiu się ruchu zawodowego chrześcijańsko-społecznego w jedną silną organizację na całą Polskę, ale podkreśla z całą stanowczością, że będzie bronił się przeciwko wprowadzaniu w nią pierwiastka politycznego oraz oświadcza, iż poczynania obecnego

Sowiety podpalają Azję...

Moskwa, 25. 3. (AW). W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż rząd sowiecki przygotowuje na najbliższą przyszłość cały szereg niespodzianek w Azji. Spodziewają się, iż wrazie zwycięstwa Amanullaha należy liczyć się

z zawarciem paktu przyjaźni między nim a Sowietami. Poza to liczą się z wybuchem zaburzeń komunistycznych w Indjach, oraz nowym zamachem komunistycznym w Chinach.

Reformy Króla Aleksandra w Jugosławii.

Białogrod, 25. 3. (AW). Wczoraj pod przewodnictwem króla Aleksandra w pałacu królewskim odbyła się rada ministerjalna na której prezydent ministrów Zivkovicz przedłożył swój projekt reform. Ustawa o najwyższym zarządzie państwa jest już wypracowana. W myśl tej ustawy administracja ma być uzgodniona we wszystkich częściach państwa. Liczba ministerstw zo-

stanie obniżona z 18 na 13.

Projektowany jest też podział państwa na prowincje. Co się tyczy finansów przewidziane są w programie rządowym zarządzenia celem stabilizacji kursu dinara, która ma nastąpić na podstawie ostatniego kursu. Projektowana jest rewizja taryf celnych przez założenie państwowego instytutu eksportowego.

Prezes sądu najwyższego przechodzi na emeryturę.

Warszawa, 26. 3. Prezes Sądu Nadzwyczajnego dr. Aleksander Mogilnicki został przez Prezydenta zwolniony z zajmowanego stanowiska i przechodzi z dniem 31 marca na emeryturę.

40 majątków na parcelację.

Warszawa, 26. 3. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przeprowadzony będzie na mocy ustawy przymusowy wykup około 40 majątków na terenie Polski Zachodniej dla celów parcelacji.

Rząd wnosi o kredyty na P. W. K.

Warszawa, 26. 3. Ministerstwo Skarbu przysłało do kancelarii sejmowej projekt ustawy o wyasygnowanie kredytu podatkowego na potrzeby związane z wykończeniem prac organizacyjnych

na P. W. K. w Poznaniu w wysokości 1.200.000 złotych do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok budżetowy 1929/30. Z uwagi na to, iż prace wystawowe dobiegają końca, rząd traktuje sprawę tych kredytów jako wysoce pilną.

Porażka konserwatystów angielskich przy wyborach.

London, 24. 3. W dodatkowych wyborach do parlamentu w dwóch okręgach utracili konserwatyści dwa mandaty na korzyść liberalów i partji robotniczej.

Jest to w przeciągu tygodnia 3-ci utracony przez konserwatystów mandat. W związku z tem wypowiedają miarodajne pisma londyńskie poglądy, że rząd konserwatystyczny Baldwina niedługo upadnie, a na jego miejsce przyjdzie rząd mieszany, złożony z liberalów i członków partji robotniczej.

rządu będzie popierał w miarę rozporządzących swych sił.

Nad sprawą połączenia Ch. Z. Z. z Ż. Z. P., którą forsują od pewnego czasu pewne pisma, zabierali głos poszczególni członkowie zarządu wyrażając zgodność swych poglądów, że unifikacja ta nie dojdzie do skutku, chociaż byłoby dobrze, aby ona nastąpiła, albowiem prowodyrzy tych organizacji nie zgodzą się tak łatwo na to, aby dla dobra sprawy poświęcić swoje osobiste cele i stanowiska. Wśród nich znajduje się większość olbrzymia takich, którzy pracują w warstwie robotniczej jedynie z pobudek osobistych, pragnąc sobie wyrobić intratne (opłacające się) stanowiska. Ch. Z. Z. na Pomorzu może się poszczycić, że prowodyrzy tego ruchu pracują dla idei, zmierzając konsekwentnie w tym kierunku, aby ruch zawodowy odsunąć od wpływów politycznych i, aby przybrał on charakter nowy tj. państwowo-twórczy.

W dalszym ciągu sekretarz wojewódzki pan Odrowski przedstawił cyfrowo rozwój i postęp organizacyjny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Pomorzu. Stan organizacyjny pod

względem liczbowym jest bardzo dobry. Trochę gorzej się przedstawia strona finansowa, albowiem członkowie z powodu niskich zarobków nie mogą uiszczać swych składek. Jednak pomimo tej niewesołej sytuacji wszyscy członkowie zarządu postanowili rozwinąć jeszcze energiczniejszą akcję organizacyjną. W najbliższych dniach zostaną założone sekretarjaty okręgowe Ch. Z. Z. w Grudziądzu, w Toruniu, w Świeciu, w Chełmży, w Chojnicach i w Tczewie. Poza to załatwiono cały szereg spraw natury ściśle organizacyjnej i wytknięto pracę dla wydziału wykonawczego do przyszłego zjazdu wojewódzkiego.

Obrady toczyły się w tonie bardzo poważnym. Po uzgodnieniu i uporządkowaniu wszystkich spraw oraz po wytknięciu nowych planów, obrady zakończono około godz. 5-tej popoł. W najbliższej przyszłości zostaną ogłoszone rezolucje, uwypuklające jasno i dobitnie z umotywowaniami, po jakiej linii pójdzie ruch chrześcijańsko-społeczny na Pomorzu. Dziś już możemy dodać to, że Ch. Z. Z. na Pomorzu zachowa swą apolityczność i, że będzie organizacją prawdziwie państwowo-twórczą.

Z za kulis polityki.

Oblicze moralne trybunów ludu.

PANAMA „GAZOWA“, związana z aferą psłów Towarnickiego i Langerera, posiada dla oceny istotnego oblicza dzisiejszego sejmku podwójne znaczenie. Pierwszem z nich jest ukazanie się oczom ludzkim całej obydoby kompleksu samych faktów. Członkowie parlamentu, z całą świadomością inicjujący czy prowadzący wzajemnie osobliwej natury tranzakcje, które w rezultacie pachną szantażem, czy innym szachrajstwem, — to symptom w polskim życiu parlamentarnym wręcz groźny z punktu widzenia najszerszej etyki społecznej. Istoty i „gatunkowego“ ciężaru tego symptomu nie zdoła zrównoważyć nawet fakt śmierci jednego z uczestników całej owej afery. Stokroć jednak straszliwsze jest drugie znaczenie tej sprawy: oblicze moralne owych ludzi na tle roli, jaką w sejmie, jako kontrolerzy etyki publicznej chcą spełniać. Jeden z nich oświadcza listem otwartym, że działał w imię czystości życia parlamentarnego. Drugi deklaruje to samo uroczysto na plenum sejmku, akcentuje, że jego celem było również wykrycie zła. Trzeci w aferze wogóle nie widzi żadnej własnej winy, a obciąża tamtych dwu. Jednocześnie zaś pierwszy jest wybitnym członkiem stronnictwa, które najzjadlej się miota w walce o prawa „woli narodu“ drugi jest członkiem partji, która złożyła wniosek o pociągnięcie ministra skarbu przed Trybunał Stanu, a trzeci poprostu kupował dolarami godność „reprezentanta woli narodu“. Zestawienie mówi samo za siebie.

Z kraju.

Pokłady rudy żelaznej w kieleckiem.

Sołtys wsi Łokitna, pow. pinczowskiego w woj. kieleckiem, doniósł władzom powiatowym, iż na gruntach tej wsi, a zwłaszcza na uroczysku „Zaleskiej“ znajdują się znaczne pokłady rudy żelaznej.

Remont zakładu zdrojowego w Krynicy.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy przystępuje z końcem bieżącego miesiąca do generalnego remontu Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Rekonstrukcji podlegną urządzenia maszynowe, wodociągowe, parowe i wnętrza. Od dnia 1 kwietnia zakład będzie zamknięty. (Paz)

Samolot sowiecki w Polsce.

W pobliżu stacji kolejowej Królewsczyzna wylądował onegdaj popołudniu wojskowy samolot sowiecki. Załogę jego stanowią pilot porucznik i obserwator podpułkownik. Odstawiono ich do sztabu brygady do Królewsczyzny, gdzie odmówili wszelkich zeznań, żądając przewiezienia do Warszawy. Odmawiają nawet podania swych nazwisk.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(26)

Uszkodzone statki angielskie wyszły z linii i skierowały się do brzegu, gdyż jedyny ratunek, jakiemu mogły spodziewać się ich osady, to było osiągnięcie na mieliznie. Po usunięciu się ich z bitwy, hałas przybrał jeszcze większe rozmiary, mimo, że liczba walczących się zmniejszyła.

Potężne płomienie strzeliły z „Bismarcka“, podziurawionego formalnie granatami, aczkolwiek trzymał się jeszcze na wodzie. Inne statki niemieckie wydawały się jeszcze w dobrym stanie; torpedy angielskie, ciskane przez krążowniki, widocznie nie trafiały.

Niemcy nie przeszkadzali uszkodzonym statkom w dopłynięciu do brzegu. Ale zato całą parą kierowali się ku flocie angielskiej, złożonej teraz tylko z pięciu i to bardzo uszkodzonych statków, przeciw dziewięciu niemieckim, oraz dwóm nietkniętym dywizjom torpedowców, które mogły na każdy rozkaz wejść na plac boju. „Bismarck“, silnie zdefektowany, musiał jednak ustąpić.

Druga eskadra niemiecka zakreśliła w miejscu, aby połączyć się z pierwszą, idącą teraz mniej więcej równoległe ze statkami angielskimi, z małym opóźnieniem, umyślnem, jak się okazywało.



Jeszcze czas

by zawrócić z błędnej drogi, która spowodowała tak wielkie zmartwienie. Udowodnionem jest, że tylko stała i dobra reklama w miejscowej, najpoczytniejszej gazecie przynosi dobry sukces. Dlatego nie zapominaj o ogłoszeniu przedsięwzięciem w

„Przełądzie Pomorskim“.

Ford urządził montażownię w Radomiu?

Przedstawiciel amerykańskiej fabryki samochodów Forda, bawiący od kilku dni w Polsce i prowadzący pertraktacje o nabycie terenów pod budowę fabryki, projektuje m. in. nabycie odpowiednich terenów w Radomiu, celem wybudowania na nich montażowni samochodowej.

Częstochowa przygotowuje się do przyjęcia gości.

W związku ze spodziewanym przyjazdem do Częstochowy licznych rzesz turystów z Ameryki i różnych krajów europejskich w liczbie około 100.000, nie licząc pątników przybywających corocznie w licznych kompanjach, magistrat postanowił przystąpić do lustracji miejscowych hoteli, restauracji i fryzjerni.

Ostrożnie z bronią!

W koszarach policji w Dąbrowie Górniczej wydarzył się tragiczny wypadek z bronią, którego ofiarą padł 20-letni posterunkowy Dyrma. W porze obiadowej posterunkowy Portlik ładował rewolwer systemu Orgesch, gdy w pewnej chwili rozległo się sześć strzałów, przyczem jedna kula przebiła Dyrmie pachwinę i utkwiała w oponie brzuszej. Ciężko ranny policjant przed przybyciem lekarza zmarł.

Po krótkiej, lecz bardzo zacieklej walce na torpedy, eskadry oddaliły się od siebie i angielska skierowała się ku północy.

Ostatni ten moment przyniósł ogromną stratę. Walczono z bliska, na 2.000 jardów. Admirał angielski, stojąc w wieży pancernej, dawał właśnie sygnał do zawrócenia, gdy w pomost uderzyły jeden po drugim dwa ciężkie granaty. Pierwszy trafił w podstawę, wstrząsnął wieżą i napelniał powietrze trującymi gazami, Admirał Hardy oparł się o ścianę i usiłował przez wąski otwór stwierdzić, co się stało? Pod samą wieżą padł tymczasem drugi granat, wybuchnął ze straszliwą siłą i uderzył odłamkami w pancernię. Admirał padł trupem na miejscu; kapitan, towarzyszący mu w wydawaniu rozkazów, otrzymał śmiertelną ranę, podoficer, stojący obok, wyszedł cało, z wyjątkiem kontuzji nieznacznej, dwaj chłopcy okrętowi nie ponieśli żadnej szkody, ogłuszyło ich tylko i zasypało kurzem.

Przez kilka sekund statek był pozbawiony kierownika. Midshipman objął komendę, mimo ogłuszenia i krzyknął przez tubę na dół, aby zasygnalizowano eskadrze śmierć admirała i ciężkie zranienie kapitana. Na razie jednak nie było komu wydawać rozkazów, mimo, że komendę objął kapitan „Argyll“ stosownie do zasady „idę za mym poprzednikiem“, przyjętej na flocie krążowników. W zamieszaniu, jakie się wywiązało, minęła jedyna może sposobność, aby zakończyć sprawę z ciężko uszkodzonym „Bismarckiem“.

Kapitan Conner, dowódca „Argyll“ zwiększył szybkość do 18 węzłów i skierował się ku północy aby statki niemieckie odwieść od uszkodzonych

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Jedna z agencji stołecznych podaje, iż w najbliższych dniach wyjeżdżając na kurację zastępca komisarza ZSRR dla spraw zagranicznych Litwinow, przejeżdżać będzie przez Polskę. Nie jest wykluczone, że zatrzyma się w Warszawie, celem odbycia konferencji w sprawach aktualnych z min. spraw zagranicznych Zaleskim.

Warszawa (AW). Wczoraj o godz. 9 wieczór odbył się w salach Resursy Kupieckiej doroczny bankiet Towarzystwa Badania Zagadnień Międzynarodowych. Członków oraz zaproszonych gości powitał prezes towarzystwa prof. Kucharzewski. Następnie zabrał głos min. Zaleski, który omówił rozprawę ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, przyczem p. min. podkreślił, że ten, komu szczerze los mniejszości leży na sercu powinien przede wszystkim doradzać mniejszościom porozumienie i kolaborację z ich większościami kom-patryotami.

Warszawa (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji inż. Krakowskiego w sprawach Chorzowa i naczelnego dyrektora Państwowego Instytutu Chemicznego Martynowicza. Wieczorem P. Prezydent odbył konferencję z min. Kwiatkowskim i dyr. Świętosławskim.

Warszawa (AW). Według raportów nadeszłych wczoraj wieczorem do biura hydrograficznego w Warszawie zbliża się chwila ruszenia rzek środkowej i północnej polaci kraju. Kierownik sztabu przeciwpowodziowego oświadczył, że o ile można przewidzieć splot różnych czynników atmosferycznych ruszenia lodów na Wiśle w Warszawie należy się spodziewać w nocy z poniedziałku na wtorek. Od dziś zarządzono ostre pogotowie na wszystkich odcinkach w obrębie Wielkiej Warszawy.

Warszawa (AW). Ministerstwo Rolnictwa przyznało subwencję w kwocie 10.000 zł. na stypendja dla słuchaczy nauk meljoracyjnych przy Szkole Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Warszawa (AW). Warszawska straż ogniowa ogłosiła przetarg na dostawę samochodu z drabiną na wysokość 40 metrów w pionie. Takiej drabiny poza Berlinem i Londynem nie ma dotąd żadne miasto w Europie.

Major Segrave zdobywca rekordu morskiego.

Londyn. 26. 3. Po ostatnim niebывалym rekordzie szybkości samochodowej około 373 klm. na godzinę automobilista angielski, mjr. Segrave, zdobył wczoraj w Miami (Floryda) rekord szybkości.

okrętów angielskich, znajdujących się przy brzegu. Próbował też przepłynąć przed czołem linii niemieckiej. Floty walczyły teraz, zwrócone do siebie bokami i utrzymywały ogień nieustanny, dopóki kapitan Conner nie spostrzegł, że dopływa zbyt blisko do północnego brzegu, oraz że ma za mało miejsca do manewrowania i obrócił szyk bojowy raz jeszcze, tak, że „Invincible“ znalazła się na przodzie.

Dokonawszy tego zwrotu, pospieszyła flota angielska ku „Bismarkowi“, który usiłował ująć na wschód, otoczony torpedowcami.

Eskadry niemieckie uformowały się w zwartą linię, dwa ich statki były, jak się zdawało, mocno uszkodzone. Linja naśladowała manewr angielski i szła równoległe z okrętami angielskimi, nieco przodem. Zarazem druga dywizja torpedowców niemieckich, dotychczas nietknięta, ustawiła się z lewej strony eskadry angielskiej, nieco ku jej tyłom, sześć torpedowców prócz tego stanęło również z lewej strony, lecz na froncie.

Zaczęła się walka działowa. Zrazu na 3.500 jardów odległości, potem coraz bliżej. Przewaga artylerji niemieckiej uwydatniała się z każdą chwilą. „Argyll“ sfraciła dwa kominy, maszt sygnałowy runął na pokład, „Achilles“ chylił się już na bok. „Cochrane“ postradała przednią wieżycę, „Shanen“ komin. Po stronie niemieckiej chwiały się maszt na „Waldersheim“, „Capriv“ palił się w samym środku kadłuba, buchając gęstymi kłębi dymu, „Moltke“ stracił wszystkie cztery kominy, „Manteuffel“, postrzelany na przodzie ciężkimi granatami, wyglądał jak stos pogiętych szyn.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielki tydzień w tradycji ludu polskiego.

Zabawy ludowe w Wielką Środę. — Groby Chrystusa. — „Pogrzeb postu“ po wsiach.

Tradycja ludu polskiego, niegdyś tak obfita i urozmaicona, z biegiem lat kurczy się coraz bardziej, pozostawiając tu i ówdzie mgliste jeno wspomnienia.

Do zamarłych dziś już obrzędów ludowych w czasie Wielkiego Tygodnia należą m. i. powszechne niegdyś w całej Polsce t. zw. „Judaszki“. Wiązały się one z „ciemną Jutrznia“, odprawianą po kościołach w Wielką Środę.

Kiedy mianowicie po odśpiewaniu psalmów księża uderzają brewiarzami o ławki na znak tego zamieszania, jakie ogarnęło ziemię po śmierci Zbawiciela — w tej chwili podnosił się jednocześnie wielki hałas w kościele, spowodowany biciem kijów o ławki.

W ten sposób swawolni chłopcy potęgowali na własną rękę „zamieszanie“, uciekając przytem przed kościelnymi dziadami, którzy usiłowali hamować ich zapał. Czynili przytem różne inne figle, niezbyt liczące z powagą miejsca.

Tak więc puszczały z chóru kota w garnku z popiołem i gonili go, gdy garnek się potłukł. Po ulicach zaś wodzili bałwana, który przedstawiał Judasza. Jeden z chłopców dźwigał go na wieżę kościelną i zrzucał stamtąd na ziemię. Chwytały go inni, a zarzuciwszy nań postronek, wlekli „Judasza“ po ulicach, dopóki nie podarł się na strzepy.

Nazajutrz w Wielki Czwartek był zwyczaj spożywania obiadu rybnego w porze przedwieczorowej na pamiątkę Wieczery Pańskiej.

Najwystawniej jednak obchodzono i dziś jeszcze obchodzi się w Polsce groby Chrystusa. Pomiedzy klasztorami istniała pod tym względem wielka rywalizacja. Chodziło o to, ażeby przez jak najwspanialsze urządzenie Bożego Grobu ściągnąć jak najwięcej wiernych.

Grób Chrystusa otaczano przedewszystkiem obficie zielenią. Ubrojona straż pilnowała świętego Ciała, przed którym kłęczeli aniołowie z trybularzami w rękę, skąd wonne kadzidło zapachem napelniało powietrze. W świetle różnokolorowych lamp lśniły wodotryski i obracały się jaśniejące globy, a wśród krzewów widniało zaćmione słońce i księżyc.

W Wielką Sobotę odbywał się na wsi „pogrzeb postu“. Z radości, że po wielu dniach nastąpią rozkoszne chwile pod znakiem kielbasy i słoniny — dziewczęta i parobczaki „grzebali żur“, t. j. strawę wielkopostną, rozbijając garnek, w którym się ta strawa gotowała. Chłopcy ciskali do garnka kamieniami, a kto pierwszy trafił, nabywał prawo obchodzenia w niedzielę gospodarstw po święconem. Przystrojony dziwnie taki bohater otrzymywał wszędzie jajka i kielbasę niby w nagrodę za „wygonienie żuru“.

Przyznać trzeba, że wierzenia te, częściowo nawet przesady w szare codzienne życie ludu wiejskiego przynajmniej z okazji świąt wnosiły wiele wesołości, a przytem i szczyptę serdecznej choć nieraz naiwnej bardzo poezji.

Wiadomości kościelne

Porządek nabożeństw na wielki tydzień

Nadchodzi Wielki Tydzień — tydzień pełen ceremonji. Porządek nabożeństw jest następujący: Wielka Środa — po poł. od godz. 5-tej słucha się spowiedzi św.

Wielki Czwartek — o godz. 9 msza św. i wspólna Komunia św.

Wielki Piątek — o godz. 8-iej przed południem nabożeństwo. Po południu o godz. 4. „Gorzkie Żale“ i pasyjne kazanie.

Od W. Piątku do Rezurekcji Zbawiciel spoczywa w grobie. Straż nad grobem niech utrzymują jak w zeszłym roku:

Związek Podoficerów Rezerwy, Tow. Powstańców i Wojaków i Tow. Młodzieży „Promień“.

W Wielki Piątek i Wielką Sobotę odbędzie się kolekta na utrzymanie św. grobu w Jeruzalem.

W niedzielę 31 bm. tj. w pierwsze święto wielkiej nocy Rezurekcja o godz. 5 rano. Porządek nabożeństw w I i II święto jak zwykle.

W środę (27 bm.) o godz. 9 odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę s. p. marszałka Francji, Angli i Polski Ferdynanda Focha.

KRONIKA

Chelmska, dnia 26 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Ludgera, Emanuela m.

Środa: Ruperta b., Jana

Wschód słońca: 5,23 rano

Zachód słońca: 17,59 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Władze prokuratorskie poszukują.** Poszukiwanym jest przez prokuraturę za dokonanie różnych przestępstw, niejaki 29-letni Stanisław Stawski, grasujący w dalszym ciągu po różnych miejscowościach. W razie napotkania Stawskiego, należy oddać go w ręce władz.

— **Ulgi szkolne dla dzieci inwalidów.** Min. wyzn. relig. i ośw. publ. może zwolnić od taksy administracyjnej w szkołach dzieci niezamożnych inwalidów w granicach 10 proc. ogólną młodzieży. Dzieci niezamożnych inwalidów jak i sami inwalidzi mogą również uzyskać zwolnienie od opłaty za pełny egzamin dojrzałości.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu panował ruch wzmożony, prawdziwie przedświąteczny. Płacono za: masło 3,60 zł., jajka 2,80 zł., kartofle 4,50 zł., jabłka 30—50 gr., cebulę 40 gr., marchew 20 gr., ryby 50 gr., ser 60—70 gr., świeże śledzie 35 gr., kapusta 0,30—1,00 zł. Ceny nieco podskoczyły w górę. Zwykły to znak, że święta są za pasem. Popyt na nabiał i warzywa był bardzo ożywiony.

— **Stan pogody.** Wiosna rozpoczęła już swoje królowanie, więc też powietrze się ociepliło. Termometr wykazuje stałą zwykłą temperaturę. Poranki są jeszcze mgliste i dżdżyste. Wczoraj wieczorem zaczął „siąpić“ drobny wiosenny deszczyk. Dzisiaj horyzont jest zachmurzony. Klimat wilgotny i skłonny do opadów atmosferycznych. Niewiadomo, jakie będziemy mieli święta wielkanocne.

— **Kronika policyjna.** Za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych tutejsze władze policyjne spisały cztery protokoły karne.

— **Ks. wikary Franciszek Wilczewski** — jak się dowiadujemy — opuszcza naszą parafię chelmską z rozporządzenia wyższych władz kościelnych i udaje się do parafji subkowskiej do Gorzeńdzia pod Tczewem. Przez rok i trzy kwartały pracował ks. Wilczewski na tutejszym gruncie i zaskarbił sobie cześć i uznanie oraz pozyskał miłość wszystkich parafjan. Niezwykle pokochała go młodzież zrzeszona w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, i Towarzystwo śpiewu św. „Cecylii“, gdzie piastował godność wicepatrona. Swem wesołym usposobieniem, spokojem i wprost ojcowskim obchodzeniem się z każdym, kto zwracał się w jakiegokolwiek sprawie o pomoc lub radę do niego, zjednał sobie ludzkie serca, to też nie dziwnego, że pokochali go szczerze wszyscy i z żalem prawdziwym go będą żegnać.

Ks. wik. Wilczewski udaje się do tej parafji, w której — jak podanie głosi — pierwszy apostoł polski św. Wojciech, udając się na śmierć męczeńską do Prusaków, odprawił mszę św. Cudowna jest ta miejscowość tak ze względu drogich pamiątek, jak i pod względem piękna przyrody. Wszyscy Cię żegnają z prawdziwym żalem, boś był usposobieniem wzorowego kapłana — duszpasterza, poświęcając się pracą bez wytchnienia dla dobra młodzieży polskiej, tych przyszłych obywateli kraju. I my dołączamy się do tej gromadki żegnających Cię szczerym żalem, życząc Ci jednocześnie powodzenia na owej placówce duszpasterskiej.

— **Wieczory z nad srebrnej Wilji.** Miasto nasze będzie miało dziś ucztę nielada biesiadą duchową „first class“. — Oto z inicjatywy Pana Wojewody Pomorskiego, w. z. burmistrz naszego miasta p. dr. Wyszowski organizuje wieczór poświęcony duchowej kulturze jednego z naszych uduchowionych miast, kulturze starego Wilna. Temat zatem aktualny i bardzo pożądanym tu u nas, gdzie Kresy Wschodnie są dla wielu mniej znane, niż n. p. Egipt, czy Włochy. Lecz właściwą atrakcją będzie fakt, iż usłyszymy prawdziwego wirtuozę słowa, jednego z najwytworniejszych prelegentów w Polsce p. Sławoja. Jest to jeden z najmłodszych literatów wileńskich znany już dziś w

KTO

Jeszcze nie zapisał sobie „Przeglądu Pomorskiego“ na II kwartał, niech to uczyni natychmiast, gdyż urzędy i agentury pocztowe przyjmują przedpłatę do przedostatniego dnia w miesiącu. Kto zapisze gazetę na nowy kwartał i zachęci do tego znajomych, nie pożałuje tego — gdyż pismo stale ulepszamy pod wzgl. technicznym!

całej Polsce wytwornej publiczności z odczytów o Wilnie. Zdaniem fachowej [krytyki] niema dziś w Polsce nikogo, ktoby jako prelegent — mówca mógł sprostać młodemu Wilnianinowi. Styl, forma, dykcja nadzwyczajna. Każde zdanie, wyraz rzeźbione śliczną polszczyzną — tak, że prelekcje te stają się prawdziwą ucztą dla smakoszy słowa. — A temat ciężki! Architektura — karkołomne przedsięwzięcia jako wieczór, który ma do głębi zająć uwagę nawet szerokich warstw społeczeństwa. Zobaczymy! Wieczór ten odbędzie się dziś 26. — III. — b. r. w sali „Willi Nowej“ o godz. 8 wiecz. Wstęp bezpłatny. —

Kto miał szczęście?

W jedenastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej Państwowej Loterii, padły następujące wygrane:

20.000 zł. nr.: 162360
 10.000 zł. nr.: 120724 123776 137259
 5.000 zł. nr.: 36924 56065 65412 86507 99473 13.023
 3.000 zł. nr.: 182 1022 4326 61703 114274 149307
 2.000 zł. nr.: 3175 7466 7948 10773 20204 38004 38703 111029 123824 125042 125425 168800
 1.000 zł. nr.: 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 73991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610
 600 zł. nr.: 215 14619 14779 20023 29189 52589 60377 74191 74279 78:55 89393 96681 134466 103953 122881 139089 150087 150531 164763 171396.

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 25. 3. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—34,50
Pszenica nowa	45,50—46,50
Jęczmień przemysłowy	32,25—33,27
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,25—50,00
Mąka pszen. 65 proc.	64,75—68,75
Otręby żytnie	26,00—25,00
Otręby pszenne	26,50—27,50

Bank Polski płacił w dniu 25 marca za

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,76
głndeny gdańskie	172,45

Boz powszechniajcie „Przeгляд Pomorski“

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam każdego przed kupnem całkowitego urządzenia tokarskiego, jak motory, tokarnie i t. p. od p. Karola Jarzyny przy ul. Mickiewicza nr. 29. ponieważ takowe są moją własnością

Chelmska, dnia 23. 3. 29.

Józef Stachyra.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 28. bm. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam w Bisk. Papowie przy oberży p. Relle za gotówkę najwięcej dającemu:

- 1 wóz dwukonny w dobrym stanie
- 1 szafę dębową.

Chełmża, dnia 26. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Na święconkę

**WÓDKI
KONIAKI
NALEWKI
LIKIERY DES.
WINA OWOC.
WINA GRON.**

w wielkim wyborze

u Julj. Robaczewskiego
właśc. firmy I. A. LAUBE, tel. 127

Wyjątkowo niższe ceny!

Delikatesy—Kawa—Herbata

Bzetelnie i najtaniej

można się zaopatrzyć

w Drogerji „Sanitas”

właśc. Norberta Komowskiego

Tel. 63. CHEŁMŻA Toruńska 37

w 500
najnowszych deseniach

TAPETY

szlaki, borty i szablony.

(Wzory tapet celem wyboru chętnie oddaję do domu.)

Lakiery spirytusowe
i terpentynowe
oraz pokost
holenderski

Farby

ziemne, - wa-
pienne, deko-
racyjne
i chemiczne

Pędzle malarskie i pędzle murarskie
oraz szpachtle malarskie i noże do kitowania.

Polecam również po konkurencyjnych cenach
WYROBY DROGERYJNE.

Reklama dźwignią handlu!**WOLNOŚĆ!****WOLNOŚĆ!**

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chełmży
urządza

„Festyn wiosenny”

w drugie święto Wielkiejnoocy, dnia 1. kwietnia b. r.
w Willi Nowej

PROGRAM:

- 1) Przedstawienie amatorskie: a) „Stary mundur”
obraz dramatyczny na tle Powstania Syczeńskiego!
- b) „Trafiał Marek na Marka”
arcywesoła komedia podług A. Fredry.

2) Zabawa taneczna:

Początek przedst. o godz. 7.30 wiecz. Następnie zabawa taneczna.
CENY BILETÓW: I. miejsce 2 zł. II. — 1,50 zł. III. — 1 zł., Wstęp
na salę 50 gr.

Generalna próba dla dzieci, odbędzie się tego samego
dnia o godz. 4-ej po poł. Wstęp 20 gr.

O liźne przybycie i poparcie prosi

ZARZĄD.**Fabrykacja
czapek**

urzędniczych, wojskowych
i szkolnych. Przybory
mundurowe poleca

H. Bunn i Syn
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 153
Wysyłka pozamiejscowa.

Urządzenie

do sklepa kolonial-
nego na sprzedaż
adres wskaże eks.
Przegl. Pomorskiego

**Skład
kolonialny**

w pełnym biegu i do-
brym punkcie zaraz
na sprzedaż. Oferty
do Admin. Przegląd-
du Pomorskiego.

Nagro-
dzone na
wystawie



w
Toruniu
1928 r

MINORKI CZARNE!

JAJA - sadzonki
tej rasy odda sztukę za 60 groszy

Kurt Marquardt

Kamionka, poczta Turzno
pow. Toruń.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Przegląd Pomorski”,
może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie
pocztowym lub też u listonosza.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad
1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych
udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000— zł.

Wkładczy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na
członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które par-
celuje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych
warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej
w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21,

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Drukarnia Przemysłowa

Rynek Bednarski 1 Chełmża nar. Hallera

Telefon 72

Wykonuje

dla Urzędów, Banków, Handlu i Przemysłu
Kupiectwa, Rzemiosła, Towarzystw, Zwią-
zków oraz zapotrzebowania familijne, także
na rocznice jakoteż inne uroczystości

DRUKI

jak formularze, cyrkularze, cenniki, statuty,
afisze, ulotki, plakaty, wizytówki, zaproszenia,
koperty, rachunki, polecenia i t. p.